



Raport o uchodźcach, czyli miejska gościnność, wyzwania i szanse

2022-04-29

Centrum Analiz i Badań Unii Metropolii Polskich przygotowało pierwszy w Polsce kompleksowy raport na temat liczby uchodźców, a także geograficznego rozmieszczenia obywateli Ukrainy w naszym kraju. Opracowanie pokazuje także zachowania nowych mieszkańców w dwunastu miastach tworzących Metropolię.

Marcin Wojdat i Paweł Cywiński – autorzy raportu „Miejska gościnność: wielki wzrost, wyzwania i szanse”, twierdzą, że te informacje pozwolą m.in. budować przemyślaną politykę integracyjną państwa i stworzyć lepsze rozwiązania systemowe.

Dane przede wszystkim wskazują na skokowy wzrost populacji Polski, a także na kluczową rolę samorządów w przyjmowaniu ukraińskich uchodźców. Obecnie w Polsce pierwszy raz w historii mieszka ponad 41 milionów osób.

Jak mówi Paweł Cywiński, „raport uświadamia, że jeszcze nigdy w tak krótkim czasie, tak szybko, wszystkie większe polskie miasta nie odnotowały takiego wzrostu populacji. Powiedzmy sobie szczerze – to przede wszystkim miasta przyjęły uchodźców z Ukrainy w Polsce.”

Jak wygląda sytuacja w Krakowie?

Jak pokazują dane z raportu, w Krakowie obecnie mieszka ponad 177,5 tys. obywateli Ukrainy którzy uciekli po wojnie, w tym ponad 42 tys. dzieci. 19% mieszkańców Krakowa stanowią Ukraińcy. Większy odsetek jest w Rzeszowie (35%), Gdańsku (25%) Katowicach (25%) i Wrocławiu (23%). Jeśli chodzi o całkowitą liczbę, to więcej uchodźców niż Kraków, przyjęła Warszawa – 266 tys., oraz Wrocław – 187 tys.

Warto wiedzieć, że blisko 230 tys. osób mieszka w całym Krakowskim Obszarze Metropolitalnym, który z Krakowem tworzą 53 gminy. 77% z tej liczby mieszka w samym Krakowie. Warto również zwrócić uwagę na dane dotyczące przepływów między ludnością nocną a dzienną. Wskazują one, że w Krakowie, czyli mieście centralnym, przebywa o 21% więcej migrantów z Ukrainy w ciągu dnia niż w nocy. To odwrotny trend, niż w pozostałych miastach i gminach metropolii, gdzie aż o 211% więcej Ukraińców przebywa w nocy.

Do czego może służyć nam ta wiedza? Jak zapewniają twórcy opracowania, dzięki temu można lepiej zrozumieć, jak te osoby korzystają z miasta i pozwala, na przykład, lepiej projektować i dopasować usługi publiczne, a to wszystko może przełożyć się na skuteczniejsze zarządzanie miastem.

Motywacja związana z wyborem miasta

A jakie są główne motywacje uchodźców z Ukrainy odnośnie do wyboru miejsca pobytu w Polsce? Twórcy raportu uważają, że jest to przede wszystkim wcześniejsza znajomość miejscowości, znajomość ludzi, przede wszystkim posiadanie w danym mieście krewnych bądź przyjaciół, ale także wskazują, że może być to spontaniczny wybór, a zdecydowała o nim siatka pomocowa zorganizowana



oddolnie na granicy polsko-ukraińskiej.

Skąd to wszystko wiemy?

Opracowane w raporcie dane zostały zebrane przez firmę Selectivv dzięki nowatorskiej metodzie geotrappingu, która, poprzez agregowanie informacji z urządzeń mobilnych, pozwoliła określić liczbę oraz położenie dorosłych Ukraińców i Ukrainek (osób od 15 roku życia) przebywających w Polsce. Dane te zostały zestawione z informacjami o numerach PESEL, które z kolei pozwoliły oszacować liczbę ukraińskich dzieci mieszkających w Polsce.

Metoda ta polega przede wszystkim na przyglądaniu się nie tyle ludziom, ile ich smartfonom. Na podstawie informacji z urządzeń mobilnych możemy dowiedzieć się wielu rzeczy o ludziach, między innymi, gdzie i kiedy przebywali. Podobne informacje były już wykorzystywane przez rynek reklamowy, żeby lepiej targetować kampanie.

Jak podaje Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców – prawie 5 milionów osób uciekło z Ukrainy do sąsiednich krajów. Spośród nich najwięcej zdecydowało się przyjechać do Polski. Z danych straży granicznej wiemy, że prawie 3 miliony osób przekroczyło ukraińsko-polską granicę. Część z nich pojechała do zachodniej Europy, część po jakimś czasie zdecydowała się wrócić do swojego kraju.

– Od momentu rosyjskiej inwazji na Ukrainę, w Polsce możemy obserwować gigantyczną społeczną mobilizację. Wielkie wojenne zło stało się impulsem dla wielkiego dobra. Zwykli obywatele Polski jeżdżą na polsko-ukraińską granicę, by pomagać uchodźcom w transporcie, goszczą ich w swoich domach, pomagają odnaleźć się w nowej rzeczywistości, wspierają finansowo i dobrym słowem. Ogrom tej oddolnej mobilizacji jest zjawiskiem niespotykanym w skali świata – piszą autorzy raportu.

Przytoczone dane z raportu były zbierane do 1 kwietnia.

Cały raport jest dostępny tutaj – [**Metropolie: Raport „Miejska gościnność. Wielki wzrost, wyzwania i szanse”**](#)